

Prof. dr hab. Jolanta Dudek, Uniwersytet Jagielloński

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Miry Czarneckiej:

Przekład literacki mowy niestandardowej na przykładzie tłumaczeń prozy anglojęzycznej

napisanej pod kierunkiem Pani dr hab. Agnieszki Adamowicz-Pośpiech

Translatologia należy we współczesnym świecie do jednej z najważniejszych dyscyplin przynależnych do dziedziny nauk humanistycznych. Sytuuje się na pograniczu językoznawstwa i literaturoznawstwa, filologii porównawczej, hermeneutyki i kulturoznawstwa. Przyjęty przez autorkę rozprawy postulat ekwiwalentnego przekładu literackiego mowy niestandardowej z języka oryginału na język docelowy wymaga od tłumacza - oprócz doskonałej znajomości wszystkich odmian i poziomów dwóch języków - także rozumienia historii i kultury wielu obszarów geograficznych, często znacznie zróżnicowanych językowo, cywilizacyjnie, dziejowo i społecznie. Wymaga też umiejętności doboru adekwatnych narzędzi analitycznych i interpretacyjnych, których dostarcza spora już dziś wiedza teoretyczna z zakresu literackiego przekładoznawstwa.

Autorka pracy posiada niewątpliwie odpowiednią do podjętego tematu wiedzę teoretyczną i zaplecze językowe, niezbędne umiejętności i doświadczenia translatorskie oraz starannie dobrane instrumentarium terminologiczne, które w drugiej części rozprawy umożliwi jej analizę i ocenę sprawności własnego warsztatu przekładowego w transponowaniu na język polski angielskiej mowy niestandardowej, zwłaszcza dialektów. Pojęcie dialektu w języku angielskim rozumie - dość szeroko (ss 12-13) za współczesnymi językoznawcami J. K. Chambersem i P. Trudgillem, którzy uważają, że „każdy użytkownik języka posługuje się jednym dialektem danego języka, a standardowy język angielski (Standard English) jest w ich rozumieniu również dialektem języka angielskiego”, odmianą „o najwyższym prestiżu” (s. 14).

Pani Mira Czarnecka jest także tłumaczką literatury angielskiej i amerykańskiej: dawnej (z epoki wiktoriańskiej) i współczesnej. Swą wiedzę i umiejętności przetestowywała wielokrotnie, przekładając podczas ostatnich szesnastu lat dziewiętnaście powieści anglojęzycznych, pozytywnie przyjętych przez polskich czytelników.

Stając przed koniecznością zaproponowania współczesnemu odbiorcy takich ekwiwalentów językowych, które zawierałyby „te same znaczenia i w istocie te same

ograniczenia” (s. 7) zmierzyła się z problemem nieprzekładalności sporych fragmentów utworów obcojęzycznych, spowodowaną obecnością w wypowiedziach postaci literackich różnych odmian mowy niestandardowej, reprezentującej – określone czasowo, przestrzennie, społecznie bądź indywidualnie – warianty języka angielskiego, różniące się od języka standardowego cechami fonetycznymi, gramatycznymi, leksykalnymi: a więc rozmaite odmiany dialektów, idiolektów i lapslektów, stanowiące „istotny element przekładu wpływający na poziom jego ekwiwalencji” (s. 321).

Rozpoznaniu poszczególnych odmian mowy niestandardowej oraz analizie możliwych do zastosowania strategii i technik przekładu poświęciła uczona tłumaczka obszerną rozprawę doktorską *Przekład literacki mowy niestandardowej na przykładzie tłumaczeń prozy anglojęzycznej*.

Składa się ona ze Wstępu, części teoretycznej (Rozdziały 1-2), części analitycznej (Rozdziały 3-5) oraz Zakończenia, w którym autorka wskazuje na nieobecność w polskich programach kształcenia tłumaczy wiedzy o dialektach języka angielskiego i polskiego oraz wiedzy o „tradycji przekładu dialektów języka angielskiego na język polski, w stopniu umożliwiającym opracowanie strategii przekładowych”. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest brak polskiego opracowania, „dokonującego specyfikacji rodzajów problemów typowych dla przekładu dialektów i, co ważniejsze, wskazującego strategie i techniki przekładu niestandardowego” (s. 321). Wyraża też nadzieję, że jej rozprawa „okaże się pomocna innym tłumaczom literatury, podejmującym się przekładu dialektów” (s. 321). Autorce przyświeca zatem podwójny cel: badawczy i edukacyjno-dydaktyczny. Wydobywa istotne dla tłumacza różnice i podobieństwa między systemem języka angielskiego i polskiego, analizuje sposoby ich transpozycji na język literatury. Rozprawa została napisana klarownie, stopniowo prowadzi czytelnika do poznania najważniejszych aspektów teoretycznych i praktycznych poruszanego problemu metodą „małych kroków”. Lekturę ułatwiają zwięzłe podsumowania, które zamykają każdy kolejny etap rozważań teoretycznych i procedur analitycznych.

W części teoretycznej przedstawione zostały bliskie metodologicznemu stanowisku autorki (językoznawstwo kognitywne) wybrane zagadnienia z bardzo rozległego stanu badań, które staną się punktem oparcia dla części analitycznej. Literatura bowiem – jak pisze – „jako typ wypowiedzi językowej może odtwarzać jedynie zjawiska językowe” i odwoływać się do pozaliterackich wzorców mowy (s. 61).

W Rozdziale pierwszym pt. *Mowa niestandardowa w języku angielskim i polskim. Zarys teoretyczny wybranych zagadnień* rozważane są aktualne ustalenia angielskich językoznawców (P. Trudgilla i J.K. Chambersa) dotyczące odmian przestrzennych i społecznych angielskich dialektów a także odmian angielskiego języka niestandardowego związanych z sytuacją komunikacyjną (styl: oficjalny, pośredni i nieoficjalny zwany slangiem) lub tematem wypowiedzi (rejestr: język specjalistyczny, żargon). Przywołane zostają przykłady charakteryzowania postaci literackich poprzez indywidualne wypowiedzi dialektalne. Wyodrębnione zostały charakterystyczne cechy ich mowy oraz sposoby jej graficznego zapisywania w literaturze anglosaskiej (w oparciu o prace Joan C. Beal i Normana Page'a). Autorka zwraca szczególną uwagę na wykorzystywanie w tym celu regionalnych różnic w akcentowaniu, w wymowie i gramatyce podczas gdy w polszczyźnie „funkcję tę spełniają językowe cechy społeczne i osobnicze” (s. 60) Nie pomija też aspektu ewolucyjnego (diachronicznego). W części poświęconej polskim dialektom Czarnecka powołując się na „Zarys dialektologii polskiej” Stanisława Urbańczyka oraz opracowania Stanisława Dubisza i Haliny Karaś – podkreśla odmienne rozumienie i funkcję dialektów w języku polskim, gdzie gwary wyróżniają poszczególne grupy etniczne. Wskazuje też na – uwarunkowane cywilizacyjnie i dziejowo – mieszanie się gwar i stopniowy zanik, pod wpływem języka ogólnego, wyodrębniającej funkcji dialektów we współczesnej polszczyźnie (s. 40). Porównując cechy fonetyczne gwar podkreśla, że różnice akcentowe między językiem gwarowym a literackim są w polszczyźnie „bardzo niewielkie” oraz, że akcent ma w języku polskim inne znaczenie niż w języku angielskim, gdzie oznacza „sposób wymowy i jest jednym z istotnych wyróżników indywidualnego stylu wypowiedzi” (s. 42). Zwraca uwagę na zdrobnienia i spieszczenia w polskim słowotwórstwie gwarowym, podwojenia we fleksji i swobodniejszy szyk wyrazów w zdaniach. W polszczyźnie współczesnej za polskimi językoznawcami wyodrębnia też tzw. dialekt miejski (s. 47) osiadłej w mieście dawnej ludności wiejskiej, polszczyznę obiegową tj. standardową posługującą się słownictwem „nieekspresywnym, nienacechowanym” tj. nieerudycyjnym i niespecjalistycznym (s. 50) oraz polszczyznę potoczną, która z czasem zajęła miejsce gwary (s. 55). W podrozdziale *Dialekt w literaturze polskiej* (opierając się na opracowaniach Anny Pieczyńskiej –Sulik i Aldony Skudrzyk) wskazuje na twórcze wykorzystanie gwary chłopskiej i funkcję stylizacyjną dialektu w powieściach Stanisława Reymonta i Adolfa Dygasińskiego oraz gwary góralskiej u Stanisława Witkiewicza i Kazimierza Tetmajera. Omawia funkcję stylistyczną i stylizacyjną języka potocznego, często zbliżonego do języka ulicy (s. 77).

Przypomina, że język potoczny stał się w dwudziestym wieku głównym tworzywem literackim prozy (choć należy zauważyć, że również poezji i dramatu J.D.) wykorzystywanym – jak pisze autorka – w technikach narracyjnych takich jak strumień świadomości i mowa pozornie zależna (lub pozornie niezależna), wspierających stylistycznie wielogłosową, polifoniczną koncepcję literatury (analizowaną m.in. przez M. Bachtina). Podejmuje też kwestię ewolucji funkcji, sposobu prezentowania i zapisu dialektów w literaturze angielskiej i polskiej. Zapis ten w języku angielskim często łamie ustalone reguły poprawności fonetycznej, gramatycznej, ortograficznej, interpunkcyjnej i graficznej. Zastosowany jednak w przekładzie polskim do oddania mowy indywidualnej (idiolektu, lapslektu) lub grupowej (socjolektu) postaci literackich staje się elementem ingerencji redakcji w duchu norm poprawności językowej wymaganej w polszczyźnie ogólnopolskiej. (Destrukcyjny wpływ owych ingerencji na tłumaczenia zostanie pokazany na przykładach w analitycznej części rozprawy). Autorka podkreśla istotną różnicę w rozumieniu dialektu w systemie anglosaskim, „gdzie stanowi element charakterystyki językowej każdego użytkownika języka” i w języku polskim, gdzie „wyróżnia grupy etniczne”. W obydwu systemach natomiast „dialekt różnicuje użytkowników języka pod względem przestrzennym i społecznym.” (s. 69).

Pod koniec pierwszego rozdziału autorka, powoławszy się na opinie polskich krytyków literackich, stwierdzi, że współczesna proza polska odzwierciedla nie świat lecz „wielość mniemań” oraz „stan języków służących komunikacji”, odznacza się też skłonnością do stosowania „różnicowanych procedur postmodernistycznego językowego eksperymentu” (s. 76). Powstaje wrażenie, że nowsza literatura polska znana jest autorce jedynie z „drugiej ręki”, ponieważ w swej rozprawie nie analizuje samodzielnie poetyki żadnej z rodzimych powieści współczesnych, chociaż przyznaje, że stanowią one „element językowej kultury docelowej, na którego grunt transponowana jest mowa niestandardowa z języka angielskiego oraz ewentualne wzory i punkty odniesienia dla stosowanych w tym celu rozwiązań translatorskich” (s. 79)

Rozdział drugi dotyczy *Mowy niestandardowej jako zagadnienia przekładu*. Autorka dokonuje tu przeglądu różnicowanych strategii i technik przekładoznawczych poczynając od pojęcia wierności i dowolności odnoszonych do renesansowych przekładów biblijnych i poetyckich (pomija jednak ciągle aktualny spór między zwolennikami przekładu *ad verbum* i *ad sensum*), poprzez sformułowaną przez Schleiermachera strategię egzotyzacji lub udomowienia utrzymującą się w Anglii do czasów T.S. Eliota (którego pogląd przytacza z drugiej ręki, bez

odniesienia do konkretnego tekstu). Uznał on, „że zadaniem tłumacza jest nie tylko zaszczepienie egzotycznej kultury na gruncie domowym, ale również zasygnalizowanie obcości tekstu” (s. 82). Omawia tzw. „zwrot kulturowy” w latach dwudziestych XX wieku (S. Bassnett i A. Lefevre) zorientowany „raczej na transfer kulturowy niż językowy” (ss 83-4), gdzie przekład postrzegany jest jako jedna z możliwych form „przepisania (re-writing) oryginału”, a na jego ostateczny kształt wpływa kultura docelowa oraz jej uwarunkowania: patroni, aktualne przesłanie ideologiczne, dominująca poetyka. Autorka rozprawy przyznaje, że „wszystkie te czynniki mają również wpływ na decyzje podejmowane przez tłumacza w procesie przekładu kulturowo osadzonych elementów tekstu źródłowego”, do których należy mowa niestandardowa, a zwłaszcza dialekty. (s. 85).

Określając „zadanie tłumacza” w oparciu o wstępne ustalenia Olgierda Wojtasiewicza (1957), J.C. Catforda (1967) i Edwarda Balcerzana, skupia się na przyjętym w rozprawie językowym (i uwarunkowanym kulturowo) rozumieniu postulatów ekwiwalentnego przekładu literackiego z języka oryginału na język docelowy, będącym synonimem prawidłowego przekładu. Oznacza on „konieczność odtworzenia treści za pomocą innego tworzywa językowego i takiego jej sformułowania, aby wywoływała u odbiorców te same wrażenia, co u odbiorców oryginału” (ss 86, 87). Za E.A. Nidą (*Zasady odpowiedności* pol. 2009) odróżnia ekwiwalencję formalną, skierowaną na tekst źródłowy i ekwiwalencję dynamiczną, „gdy przekład zorientowany jest na osiągnięcie ekwiwalentnego efektu” u odbiorcy (s. 89), zwłaszcza odpowiednich przeżyć i emocji (s. 92). Szczególną uwagę poświęca zjawisku nieprzekładalności: bezwzględnej uwarunkowanej subiektywnie i względnej tj. częściowej (s. 97) uwarunkowanej językowo i kulturowo. Omawia tendencje deformacyjne i kilka z nich odnosi do przekładu mowy niestandardowej. Są to: uszlachlaczestwienie, wulgaryzacja lub egzotyzacja języka, zacieranie różnicowania językowego w przekładzie oraz nadmierna archaizacja (ss 101-102).

Głównym źródłem metodologicznej inspiracji autorki jest jednak powstała w latach dwudziestych na bazie językoznawstwa kognitywnego polska teoria poetyki przekładu (E. Tabakowskiej). Pojęcie ekwiwalencji w przekładzie dotyczy tu przede wszystkim poziomu obrazowania, jest ekwiwalencją na poziomie stylu (w domyśle artystycznego), „tj. na poziomie konkretnej konstrukcji konkretnych treści semantycznych”, wiąże się z określonym punktem widzenia i sposobem postrzegania określonej sytuacji (perspektywą, wyrazistością, odróżnianiem figury i tła) oraz konstrukcji konkretnej sceny”. Wymaga od tłumacza umiejętności dostrzegania w języku oryginału i w języku docelowym odpowiednich detali, „które tworzą spójny harmonijny

obraz i skutku ekwiwalencją, mierzoną intuicyjnym wyczuciem identyczności” – stąd jej znaczenie „dla pracy, która jest poświęcona badaniom mowy niestandardowej” – pisze autorka (s. 104), zwłaszcza gdy staje się ona tzw. dominantą translatoryczną (s. 115).

Pojęcie dominaty translologicznej w ujęciu Anny Bednarczyk stanie się punktem wyjścia dla własnych analiz translologicznych w drugiej części rozprawy. Pomocne okażą się tu też prace A. Pieczyńskiej-Sulik, która identyfikuje cztery techniki tłumaczenia lapslektów: neutralizację, czyli pominięcie cech indywidualnych wypowiedzi w przekładzie, abundancję, czyli zastosowanie komentarza metatekstowego, substytucję czyli zastosowanie językowego odpowiednika, rekonstrukcję „polegającą na stosowaniu techniki kompensacji bądź imitacji, czyli twórczej stylizacji” oraz propozycje L. Berezowskiego, który wymaga od tłumacza „zrekonstruowania deiksy”, czyli „tych elementów językowych, które kotwiczą akt mowy w czasie i przestrzeni”, w sposób „zrozumiały dla nowych czytelników”. Jego klasyfikacja strategii translatorskich jest – zdaniem autorki – najbardziej szczegółowym a zarazem „najpełniejszym opracowaniem na temat przekładu dialektu pomiędzy językiem angielskim i polskim”. Przydatna okaże się także kognitywno-komunikacyjna praca Krzysztofa Hejwowskiego (2010) i zestawienie technik tłumaczenia aluzji językowych (stylizacja wiejska, miejska, kolokwialna, slangowa i archaiczna). Przywołane prace polskich uczonych dostarczają precyzyjnych narzędzi w drugiej części rozprawy, gdzie autorka dokonuje analiz własnych przekładów literatury anglosaskiej, skupiając się na „rozwiązaniach zastosowanych w celu oddania znaczeń tekstu źródłowego w tekście docelowym z całą ich różnorodnością i nowatorskością” (ss 111-112).

Źródłem ogólnej klasyfikacji odmian mowy niestandardowej „z perspektywy teorii przekładu” stanie się w analitycznej części rozprawy dzieło J. C. Catforda (*A Linguistic Theory of Translation*), z którego autorka rozprawy wybierze trzy rodzaje dialektów, „z których przekładem miała do czynienia, jako tłumacz literatury pięknej”. Będą to: dialekty grup społecznych (socjolekty), dialekty terytorialne (miejskie i wiejskie) oraz idiolekty.

W kolejnych trzech rozdziałach (3-5) rozprawy autorka przeanalizuje własne przekłady pod kątem technik translatorskich (neutralizacji, relatywizacji, przekładu częściowego, archaizacji, leksykalizacji kolokwialnej i wiejskiej) oraz stopnia ekwiwalencji różnych poziomów językowych przekładu i oryginału (fonetyki, morfologii, słownictwa, frazeologii, gramatyki i składni), na których występują wyznaczniki czyli markery stylu w trzech wymienionych odmianach mowy niestandardowej w powieściach dawnych i współczesnych. Czarnecka posiłkuje się tu analizami

angielskich i amerykańskich dialektologów, wiedzą o sposobach prezentacji i graficznego zapisu mowy niestandardowej w literaturze angielskiej oraz kilkunastoma słownikami.

Rozdział trzeci poświęca analizie języka grup społecznych poczynając od wypowiedzi przedstawicieli arystokracji i służby w wiktoriańskiej powieści Mary Braddon *Lady Audley's Secret* (Tajemnica Lady Audley) i opowiadania *Room in Le Dragon Volant* Sheridona Le Fanu. Czarna zwraca uwagę na udany przekład języka arystokracji (dzięki technice archaizacji, relatywizacji, przywoływaniu elementów trzeciej kultury, stosowaniu przypisów) oraz niską ekwiwalencję przekładu języka służby spowodowaną neutralizacją polskich markerów dialektałnych na skutek „poprawnościowych” interwencji redakcji (s. 162). Podobnie mało satysfakcjonujące są przekłady języka ludzi niewykształconych ze współczesnej powieści amerykańskiej *Light from Heaven* Jan Karon, pomimo że, w każdym z sześciu analizowanych przypadków udało się tłumaczce przynajmniej raz „zasygnalizować odstępstwo od normy językowej” najczęściej jednak na poziomie fonetyki (defekt wymowy, s. 180). Przeważała natomiast technika translatorska neutralizacji lub leksykalizacji wiejskiej (s. 181).

W rozdziale czwartym autorka analizuje (własne) przekłady dwóch angielskich dialektów terytorialnych: irlandzkiego angielskiego i wiktoriańskiego *cockney* z powieści *Lady Audley's Secret* oraz przekłady dialektu południowo-amerykańskiego i afroamerykańskiego ze współczesnej powieści Jan Karon *Home to Holly Spring* (Powrót do Holly Spring). Analiza przekładów irlandzkiego angielskiego oraz londyńskiego *cockney* prowadzi autorkę do wniosku, że „oddanie dialektu terytorialnego w przekładzie jest praktycznie niemożliwe; tłumacz może jedynie poprzez zastosowanie kolokwializacji i leksykalizacji kolokwialnej pokusić się „o częściowe zasygnalizowanie przynależności postaci literackiej do ogólnej kategorii osób pochodzących z miasta, ze wsi, czy też niewykształconych” (s. 207), jednak bez precyzyjnego odniesienia geograficznego. Analiza przekładów dialektów amerykańskich również prowadzi do konkluzji, „że dialekt terytorialny, stanowiący „element kulturowy”, jest prawie nieprzekładalny, stanowiąc przykład nieprzekładalności względnej” (s. 248) Nie przekonuje jednakże zaproponowane tu przez autorkę remedium w postaci stylizacji wiejskiej, będącej przykładem „twórczego korzystania przez tłumacza z zasobów polszczyzny gwarowej”, ponieważ technika ta nadmiernie udomawia oryginał i zamiast na amerykańskim południu osadza fabułę gdzieś na polskiej wsi z początku XX wieku (s. 236).

W piątym i ostatnim rozdziale rozprawy Mira Czarnecka zajmuje się analizą przekładów trzech idiolektów: mowy dziecka (z *Lady Audley's Secret* Mary Braddon i współczesnej powieści *Portofino* Jana Karona), lapspektu pijanego człowieka (*Lady Audley's Secret*), mowy postaci francuskojęzycznej (*Somewhere Safe with Somebody Good*, J. Karon) oraz mowy dwóch włoskojęzycznych bohaterów (*Portofino*). Analizy te poprzedza wstęp teoretyczny dotyczący rozumienia pojęcia idiolektu i jego odmian, oparty o wybrane pozycje z teorii komunikacji językowej, psychologii rozwojowej i procesów poznawczych oraz stylistyki literackiej. Autorka wprowadza tu również przykładowe analizy sposobów prezentacji idiolektów w literaturze angielskiej (Ch. Dickens) zaczerpnięte z prac L. Goldinga, G. Leecha i M. Shorta, którzy definiują idiolekt jako „językowy wyróżnik danego mówcy” (s. 249). Za N. Page'em wyodrębnia też sześć typów funkcjonalnych mowy indywidualnej: mowę identyfikacyjną, parodiującą, konwencjonalną, symboliczną, neutralną i realistyczną, która sygnalizuje te cechy języka postaci literackiej, które można spotkać w świecie rzeczywistym. Do kategorii mowy realistycznej, zalicza dialekt geograficzny i społeczny oraz mowę dziecka i lapspekt osoby pijanej. W kolejnych podrozdziałach z perspektywy doświadczonego translatora analizuje w sposób niezwykle precyzyjny, przekonujący i dobitny (fachowa terminologia, podsumowania ilustrowane tabelkami oraz wnioski wsparte statystyką) mowę dziecka, lapspekt osób pijanych i lapspekty postaci obcojęzycznych oraz sposoby ich literackiej prezentacji w dawnej i współczesnej literaturze anglojęzycznej, wskazując przyczyny niskiej ekwiwalencji językowej przekładu dialektów, idiolektów i lapspektów.

Dysertacja pani magister Miry Czarneckiej spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Spełnia też dezyderat autorki dotyczący polskiego opracowania naukowego „dokonującego specyfikacji rodzajów problemów typowych dla przekładu dialektów i wskazującego strategię i techniki przekładu niestandardowego”. Rozprawa z pewnością „okaże się pomocna” nie tylko „innym tłumaczom literatury, podejmującym się przekładu dialektów” (s. 321) lecz także wielu filologom, studentom translatologii, komparatystyki literackiej i kulturoznawstwa. Powinna zostać opublikowana.

Konkluzja: Dotychczasowy dorobek naukowy i translatorski oraz przedstawiona rozprawa doktorska, będąca rzetelnym i oryginalnym rozwiązaniem *Problemu literackiego przekładu mowy*

niestandardowej na przykładzie prozy anglojęzycznej wystarczająco uzasadnia wniosek o dopuszczenie Pani mgr Miry Czarneckiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Rozprawa spełnia warunki określone w art. 13. 1. ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym: stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Pani mgr Miry Czarneckiej w dyspcyplinie nauk filologicznych oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Jolanta Dudek

Kraków, 26 stycznia 2019 r.

Prof. dr hab. Jolanta Dudek, D.Phil. (*Oxon*)